

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2014 roku, sygn. akt VIII C 142/14, Sąd Rejonowy w Skierniewicach, VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w R.

1. oddalił powództwo K. K. przeciwko Powiatowi (...) o zasądzenie kwoty 75zł. tytułem różnicy pomiędzy kwotą 500zł. uiszczoną przez powoda za wydanie karty pojazdu a kwotą 425zł. zwróconą dobrowolnie przez pozwanego;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od opisanego wyroku złożył pełnomocnik powoda. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa procesowego oraz materialnego, t.j.:

- sprzeczność poczynionych w sprawie ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się niezasadnym przyjęciem, iż sporna kwota 75zł. odpowiadała kosztom dystrybucji karty pojazdu w sytuacji, gdy koszt takiej dystrybucji nie został przez pozwanego udowodniony;

- niezasadne zastosowanie par. 1 Rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z dnia 28 marca 2006r. w sytuacji, gdy w dacie uiszczenia spornej opłaty przepis powyższy nie obowiązywał. W uzasadnieniu apelacji skarżący powołał się nadto na postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2007r., wedle którego nakładanie opłaty za pierwszą rejestrację pojazdu przywiezionego z Unii Europejskiej od samego początku pozostawało w sprzeczności z prawem unijnym, co oznacza, iż nabywca pojazdu w ogóle nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty, jak również na sprzeczność przepisu przewidującego uiszczenie opłaty w kwocie 500zł. z prawem krajowym, podniósł nadto, iż swoje roszczenie opiera zarówno na bezpodstawnym wzbogaceniu jak i odpowiedzialności odszkodowawczej

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanego należnymi powodowi kosztami postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wskazał, iż przepis stanowiący podstawę prawną pobrania opłaty za kartę pojazdu nie został nigdy wyeliminowany z obrotu prawnego, a zatem to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, iż kwota 75zł. przekracza koszt dystrybucji takiej karty i z tych też przyczyn wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podzielić należało w pierwszej kolejności stanowisko wyrażone w odpowiedzi na apelację, iż wbrew zapatrywaniu skarżącego w dacie uiszczenia spornej opłaty istniała podstawa prawna do jej pobrania, którą stanowił przepis art. 77 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym stanowiący, iż kartę pojazdu dla pojazdu samochodowego, innego niż wprowadzonego do obrotu handlowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez Producenta lub importera nowych pojazdów, wydaje, za opłatą i po uiszczeniu opłaty ewidencyjnej.

Stanowiska tego nie podważa powołane przez skarżącego postanowienie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2007 r. w sprawie C-134/07 (Lex nr 354541), w którym to postanowieniu Trybunał ten stwierdził, że art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu.

Podzielając w pełni stanowisko, wedle którego przywołane postanowienie ma skutek ex tunc, tj. wywołuje skutek retroaktywny, zasada pierwszeństwa prawa unijnego zobowiązuje bowiem sąd krajowy do stosowania tego prawa i

do odstąpienia od stosowania sprzecznych z nim przepisów krajowych, stwierdzić należy, iż w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007r. stwierdzono jedynie sprzeczność z prawem unijnym pobierania opłaty za kartę pojazdu takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r., a zatem w przewidzianej tym przepisem wysokości 500zł., nie zaś pobierania opłaty za kartę pojazdu w ogóle.

Jak wskazano w uzasadnieniu Wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 4 sierpnia 2011 r. w sprawie (...) SA/Bk 382/11, Jeżeli zatem – jak miało to miejsce także w sprawie niniejszej - opłata za wydanie karty pojazdu była zawyżona w stosunku do wysokości związanych z jej drukiem i dystrybucją, to stronie należy się zwrot różnicy kwoty faktycznie uiszczonej i kwoty opłaty obowiązującej obecnie, uwzględniającej rzeczywiste koszty wydania karty. W świetle powyższego stanowiska, nie sposób stawiać Sądowi Rejonowemu zarzutu, iż ten ustalając kwotę opłaty uwzględniającej rzeczywiste koszty wydania karty odwołał się do unormowania zawartego w par. 1 ust. 2 Rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003r. przewidującego opłatę w wysokości 75zł. za wydanie wtórnika karty pojazdu jak i do obecnie obowiązującego Rozporządzenia z dnia 28 marca 2006r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu przewidującego opłatę w spornej wysokości. Z uwagi na powyższe, jako poprawną ocenić należało konkluzję, iż po dokonaniu zwrotu nadwyżki w kwocie 425zł. po stronie pozwanego nie występuje stan bezpodstawnego wzbogacenia, bowiem w zamian za przewidzianą ostatecznie w wysokości 75zł. opłatę powód uzyskał dokument, wydaniu którego opłata ta miała służyć.

Co się tyczy przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, na którą również powołała się strona powodowa, to stwierdzić należy, iż z uwagi na fakt, iż szkoda wyrządzona miałaby zostać wydaniem aktu normatywnego, w rachubę wchodzić mogłaby jedynie odpowiedzialność przewidziana w przepisie art. 417¹ § 1 k.c., a zatem podmiotu innego aniżeli pozwany w sprawie Powiat (...), który przecież nie wydał Rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003r. Powołany przepis Uzależnia ponadto możliwość dochodzenia przed sądem powszechnym, w drodze postępowania cywilnego, naprawienia poniesionej przez poszkodowanego szkody, od stwierdzenia w innym postępowaniu niezgodności dokonanej czynności konwencjonalnej z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Przesąd polega na ustaleniu w odrębnym postępowaniu, że ma miejsce niezgodność normy lub norm wyrażonych w zaskarżonym akcie normatywnym z normą lub normami wyrażonymi w akcie normatywnym usytuowanym wyżej w hierarchii źródeł prawa.

W piśmiennictwie sporna pozostaje przy tym kwestia, czy konieczne jest uzyskanie przesądu w przypadku dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej naruszeniem aktu normatywnego prawa Unii Europejskiej. W wyroku SA w Warszawie z dnia 27 maja 2001 r. (I ACa 8/11, LEX nr 1120178) uznano np, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. może stanowić prejudykat w postępowaniu krajowym w rozumieniu art. 417¹ § 1 k.c. jedynie dla stron postępowania przed tym Trybunałem, czyli osób, które wniosły skargę przeciwko Państwu Polskiemu.

Tryb stwierdzania niezgodności ustaw z aktami międzynarodowymi został uregulowany w Konstytucji identycznie jak w przypadku stwierdzania niezgodności ustaw z Konstytucją. Należy więc konsekwentnie przyjmować, że stwierdzanie niezgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi jest pozostawione wyłącznie gestii Trybunału. Do stwierdzenia niezgodności aktów normatywnych z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kompetentny jest Trybunał Konstytucyjny (por. art. 188 Konstytucji RP oraz art. 2 i 41–45 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.),

Także przepis rozporządzenia z dnia z dnia 28 lipca 2003r. przewidujący pobranie opłaty za kartę pojazdu w wysokości 500zł. uznany został za niekonstytucyjny, jednak odroczone jedynie utratę jego mocy obowiązującej przez co – wbrew odmiennemu stanowisku apelującego – obowiązywał on w dacie uiszczenia spornej opłaty. Na skutek taki wskazano w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007r. w sprawie III CZP 125/07 podnosząc, iż brak jest podstaw odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) w czasie, gdy przepisy tego rozporządzenia, pomimo stwierdzenia ich sprzeczności z Konstytucją i ustawą zwykłą przez Trybunał Konstytucyjny, dalej obowiązywały.

Stosownie do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wspomnianej uchwały, stwierdzenie niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą nie wystarcza do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkody spowodowane wydaniem takiego aktu normatywnego, Konstytucja bowiem w art. 190 pozostawia Trybunałowi ostateczną decyzję co do tego, jakie skutki ma pociągać za sobą jego orzeczenie. Trybunał jest obowiązany do wyważenia wszystkich wartości chronionych Konstytucyjnie i podejmowania decyzji, czy w konkretnej sytuacji należy pozbawić akt normatywny mocy i pozostawić sądom ocenę skutków, jakie szkody wyrządziło obowiązywanie tego aktu, czy też wyeliminować wprost możliwość dochodzenia odszkodowania lub odraczając wejście swojego orzeczenia w czasie dać szansę ustawodawcy, aby usunął z obrotu określony akt normatywny, a tym samym uniknął odpowiedzialności za szkody spowodowane jego obowiązywaniem.

Za przedstawioną wykładnią art. 417¹ § 1 k.c. przemawia konieczność interpretacji wszystkich aktów normatywnych zgodnie z Konstytucją, skoro zaś z art. 190 Konstytucji wynika nie tylko kompetencja Trybunału do pozbawienia określonego aktu normatywnego mocy obowiązującej, lecz także do określenia terminu, kiedy to nastąpi, to inne organy państwa, w tym sądy, nie mogą traktować tego aktu jako co do zasady pozbawionego skutków prawnych.

Inna interpretacja art. 417¹ § 1 k.c. byłaby nie tylko sprzeczna z art. 190 Konstytucji, ale prowadziłaby do następstw, które trudno akceptować. Uznanie, że samo stwierdzenie niekonstytucyjności aktu normatywnego jest wystarczające do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za bezprawie legislacyjne, a odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału nie ma żadnego znaczenia, musiałoby prowadzić do dysfunkcjonalności w działalności organów państwa. Z jednej strony z orzeczenia Trybunału wynikałoby bowiem jednoznacznie, że określony przepis, pomimo jego sprzeczności z ustawą, umową międzynarodową lub Konstytucją, nadal obowiązuje, zatem organy państwa powinny się więc do niego, w czasie odroczenia utraty jego mocy obowiązującej, stosować. Z drugiej strony gdyby przyjąć, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z obowiązywaniem takiego przepisu, żaden racjonalnie działający organ nie powinien go stosować, gdyż narażałby w ten sposób Skarb Państwa, czyli siebie samego, na konieczność ponoszenia nieraz dotkliwej odpowiedzialności odszkodowawczej.

W konsekwencji należy uznać, że obowiązywanie aktu normatywnego w okresie, w którym Trybunał odroczył utratę jego mocy obowiązującej, nie może pociągać za sobą odpowiedzialności przewidzianej w art. art. 417¹ § 1 k.c. za stosowanie powyższego aktu. Stworzenie przez Trybunał możliwości dalszego obowiązywania przepisu uznanego za niekonstytucyjny oznacza, że przepis ten powinien zostać pozbawiony mocy prawnej, ale do czasu, gdy to nastąpi, działania organów, dla których stanowił on podstawę, nie są co do zasady bezprawne.

Z Konkludując, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący przegrał bowiem apelację w całości. Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenia pełnomocnika powoda w kwocie 60 złotych ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 490).